

SCENARIUSZE ZAJĘĆ 18.05. – 22.05.2020 r.

Drodzy rodzice - pamiętajcie, aby proponowane przez nas zadania były dla dziecka przyjemnością i okazją do milego spędzenia czasu z rodzicami.

18.05.2020 r. – poniedziałek

Jak mogą Państwo w codziennych aktywnościach wesprzeć swoje dziecko?

Podczas codziennych aktywności warto rozmawiać z dzieckiem o jego uczuciach i emocjach. Warto podkreślać, że wszystkie uczucia są potrzebne, ważne i dorośli odczuwają je podobnie. Należy wskazywać dziecku takie możliwości złagodzenia napięcia podczas odczuwania trudnych emocji, które są akceptowalne społecznie. Można wspierać się literaturą dla dzieci, filmami, bajkami itp. Podczas słuchania, opowiadania czy oglądania bajek warto pytać dziecko: *Co bohater czuje w tej chwili? Dlaczego?* Pozwoli to wesprzeć rozwój emocjonalny dzieci. Warto również pamiętać o tym, że nasze dzieci uczą się przede wszystkim przez naśladowanie wzorców. Warto poprzez odpowiednie reagowanie w trudnych sytuacjach być takim wzorem dla swojego dziecka.

Temat: Słuchanie opowiadania „Wrażenia i uczucia” M. Bennewicza.

Przebieg:

1. Proszę o przeczytanie opowiadania swojemu dziecku

Wrażenia i uczucia

Maciej Bennewicz

– Co się stało? – spytał wujek Alfred.

– Na klatce schodowej zgasło światło – odpowiedziała babcia. – Adaś bardzo się przestraszył, ponieważ nie mogliśmy znaleźć włącznika. Najpierw upadła mi siatka z zakupami, potem Dragon się wyrwał i pobiegł na parter. W końcu torebka i jej cała zawartość wraz z kluczami wysypała się na schody. Zdaje się, że w tym całym zamieszaniu Ada też się nieźle wystraszyła.

Wujek spojrział najpierw na Adama, a potem na Adę. Raz jeszcze na Adama i znów na Adę. Rzeczywiście oboje mieli nietęgę miny. Adam spoglądał na czubki butów, jakby zauważył tam coś bardzo ciekawego. Ada natomiast wierciła się niespokojnie, oblizując łyżeczkę po jogurcie, którą oblizwała już sto razy.

– Nie lubię ciemności – stwierdził Adam po chwili.

– Ja też nie lubię – zawtórowała mu Ada.

– Co takiego jest w ciemności, że jej nie lubicie? – spytał wujek Alfred.

– Nie lubię ciemności, bo wtedy nic nie widać – stwierdził Adaś po długiej chwili milczenia.

– A ty, dlaczego nie lubisz ciemności? – Wujek zwrócił się do Ady.

– Bo nic nie widać, tak jak powiedział Adam. A oprócz tego w ciemności jest pełno strachów.

– Strachów? – zdziwił się Alfred.

– No tak – odpowiedziała Ada. – Nie wiadomo, co w ciemności czyha. Z różnych dziur i kątów mogą wyleźć wstrętne lica.

– No proszę – ucieszył się wujek. – Ada potrafi układać wierszyki: „Nie wiadomo, co w ciemności czyha. Z różnych dziur i kątów mogą wyleźć wstrętne licha”.

I kiedy wujek rytmicznie wyrecytował wierszyk Ady, strojąc przy tym głupie miny, wszyscy parsknęli śmiechem.

– W takim razie nie ma innego wyjścia, musimy zrobić bardzo ważny eksperyment – zarządził Alfred.

Po chwili na środku salonu stało sześć krzeseł, szczelnie opatulonych czterema kocami w taki sposób, że powstał długi i ciemny tunel. Wujek ze swojego plecaka wyjął latarkę i powiedział:

– W tunelu, który zbudowaliśmy z koców, jest ciemno, prawda? – Wszyscy wraz z babcią przytaknęli głowami. Wujek kontynuował: – Ale w salonie jest jasno. Jak powstała ciemność?

– Z koców? – spytała Ada.

– Z krzeseł? – dodał Adam.

– Oczywiście, ciemność powstała z koców i krzeseł. Sami zrobiliśmy ciemny korytarz! – zakrzyknął Alfred, zapalił latarkę i dał nura do tunelu. Po chwili był po drugiej stronie salonu, uśmiechnięty wymachiwał włączoną latarką. – Kto następny da nura w ciemność?

Oczywiście należy mieć zapaloną latarkę!

Ada podbiegła do Alfreda i podobnie jak on przed momentem zanurkowała pod kocami. Po chwili była po drugiej stronie salonu, szczęśliwa i dumna. Eksperyment powtórzyła babcia, za nią pies Dragon i na końcu, trochę się ociągając – Adam.

– W takim razie czas na drugi eksperyment: przejście przez tunel z latarką w ręce, ale wyłączoną. W każdej chwili można ją włączyć i ciemność zniknie. Można jednak przejść ciemny przesmyk bez włączania latarki. Na końcu i tak jest jasno.

Po chwili wszyscy odważnie zaliczyli nowy eksperyment. Trzecia próba była najtrudniejsza: przejście przez tunel bez latarki. Wujek Alfred wymyślił jednak jeszcze coś dziwniejszego. Gdy Ada jako druga przechodziła przez tunel na czworakach w całkowitej ciemności i to bez latarki, wujek zerwał środkowy koc i zakrzyknął:

– Ta dam! Stała się jasność!

– Już wiem – zawołał Adam. Ciemność to nie tylko koce i krzesła. Ciemność to brak światła. W ciemności wszystko jest takie samo, tylko brakuje światła. Kocami odgradziliśmy się od światła w pokoju!

– W takim razie czego się bałeś? – spytał wujek.

– W takim razie bałem się tego, czego nie widziałem.

– A ja bałam się tego, co sobie wyobrażałam – stwierdziła Ada.

– Stąd powiedzenie, że strach ma wielkie oczy, gdyż oczy robią się szerokie, gdy sobie wyobrażamy coś okropnego, albo gdy nie znamy prawdy – powiedziała babcia.

– Co w takim razie robić w przyszłości, gdy się czegoś boimy? – spytał wujek.

– Nosić latarkę? – zastanawiał się Adam, drapiąc się po głowie.

– A może ciągle zrywać koce, żeby nie było ciemno – stwierdziła Ada, lecz po chwili dodała: – Ale tak się nie da. Koce to był eksperyment, a normalnie jest ciemno i już, strasznie i tyle.

– Już wiem – ucieszył się Adam – kiedy przychodzi strach, warto spytać kogoś dorosłego, co się stało.

– Znakomicie – przytaknął wujek.

– Można też spytać czy to, czego się boimy, na pewno jest groźne, czy tylko tak nam się wydaje? – uzupełniła Ada.

– Racja – ucieszył się wujek.

– Wujku, a jak coś jest takie nie wiadomo jakie i bardzo trudno o tym opowiedzieć, bo nie wiadomo, co to jest, to co wtedy? – spytał Adam.

– W takim razie kolejny eksperyment przed nami. Nauczymy się, co robić, gdy coś jest nie wiadomo jakie.

Wujek i babcia na chwilę zniknęli i kiedy znowu pojawili się w pokoju, oboje mieli pomalowane twarze.

– Co czujesz, kiedy teraz na mnie patrzysz? – spytał wujek i dotknął palcem serduszka Ady.

– Jest mi trochę jakby smutno – odpowiedziała niepewnie.

– I robi się jakby szaro i troszkę groźnie – dodał Adam. – Wyglądasz, wujku, jak ktoś zupełnie inny. Zawsze jesteś taki wesoły, a teraz wydajesz się poważny. Trochę jak wampir z filmów albo niebezpieczny złodziej.

– W takim razie opiszcie dokładnie, co widać na mojej twarzy – powiedział Alfred.

– Masz ciemno umalowane oczy i spuszczone kąciki ust – odpowiedziała Ada.

– Na czole masz ciemną zmarszczkę i zrobiłeś takie bardzo poważne oczy, jakbyś się złościł albo raczej zmartwił – uzupełnił Adam.

Wujek zrobił sobie zdjęcie telefonem i stał makijaż.

– Znakomicie – stwierdził. – Moja twarz wyrażała smutek i żal. Można również powiedzieć, że widać było powagę, skupienie, zmartwienie, a nawet trochę grozy. Uczucia ludzi doskonale widać na ich twarzach. Wystarczy przez moment się przypatrzeć, a potem zapytać siebie samego: co czuję? Wtedy najczęściej ani trochę się nie mylimy. Odpowiedź przychodzi sama. Wystarczy opisać słowami to, co się czuje, gdy patrzy się na twarz drugiego człowieka, i już wiadomo, jakie uczucia w nas budzi oraz jakie przekazuje. Użyliśmy z babcią farb i kosmetyków, żeby podkreślić rysy twarzy i uczucia, lecz na co dzień i bez tego widać, co wyrażają twarze ludzi dorosłych i dzieci. Wystarczy uważnie się przyjrzeć. A teraz kolej na babcię. Opiszcie, co czujecie, gdy na nią patrzycie.

– Ja czuję zdziwienie i jakby babcia troszeczkę się wygłupiała. – Ada przekrzywiła główkę, uważnie przyglądając się twarzy babci.

– Czuję, że babcia zaraz powie coś śmiesznego – stwierdził Adam. – I jeszcze, że za chwilę zacznie skakać albo wariować po całym mieszkaniu.

– Świetnie – ucieszyła się babcia. – Moja mina wyrażała rozbawienie, wesołość, może trochę szaleństwa, ochotę do zabawy i płatania figli.

– Super – pochwalił spostrzegawczość dzieci wujek. – I tym razem opiszcie, co widać na twarzy babci – zachęcił.

– Jedna brew babci jest podniesiona, a druga trochę w bok, usta są wymalowane do góry. – Adam starał się precyzyjnie opisać minę babci. – Policzki są różowe, a włosy trochę rozwichrzone – dodał.

– Oprócz tego babcia kilka razy zamrugła i zrobiła taką minę, jakby miała ochotę opowiedzieć dowcip – stwierdziła Ada.

– Nauczyliście się opisywać i wyrażać uczucia, brawo – powiedział Alfred.

Zabawa trwała do późnego wieczoru. W końcu role się odwróciły i tym razem Ada i Adam zaczęli – z pomocą mamy Adama – malować twarze, by uwydatnić różne emocje. Babcia, wujek, a potem również mama Ady zgadywali, co wyrażają kolejne miny i makijaże. Były tam przyjemne uczucia, takie jak: radość, podekscytowanie i duma, oraz te nieprzyjemne, na przykład: złość, rozdrażnienie i obraza. Pod koniec pojawiły się nawet bardzo trudne, jak:

tajemniczość, zdziwienie i zmęczenie.

Dzieci na zmianę z dorosłymi pokazywały kolejne uczucia, wyrażając je makijażem, odpowiednimi minami, ruchami i całym ciałem. Tym sposobem wymyślili nowe kalambury. Zamiast zgadywania filmów lub znanych postaci odgadywali uczucia.

Wujek stwierdził, że wszyscy na co dzień gramy w podobne kalambury, bo przecież wystarczy chwila uwagi, by dostrzec, że koleżance jest smutno, że komuś wyrządziliśmy przykrość głupim żartem lub szturchaniem albo że kolega jest dumny, że wykonał zadanie. Widać, że inny kolega potrzebuje pomocy, a jeszcze inny – świętego spokoju, bo źle się czuje.

Wystarczy uważnie się przyglądać koleżankom i kolegom, mamie i tacie, znajomym i krewnym, by poczuć, co z tego przyglądania wynika, jakie pojawia się uczucie. I już wiadomo!

*Strach ma wielkie oczy,
Więc z latarką warto skoczyć
Prosto w paszczę ciemnej dziury,
Żeby dostrzec, że kot bury.
W kącie zdawał się potworem,
Co ma ślepią niby zmora.
A tymczasem mała kicia
Łapką bierze się do mycia.
Bo ma pyszczek oprószony
Okruchami żółtej słomy.*

2. Rodzic zachęca dziecko do rozmowy. Proponowane pytania: *Jakie zdarzenie wywołało rozmowę o uczuciach? W jaki sposób wujek Alfred pokazał dzieciom, że najbardziej boimy się tego, czego nie znamy? Czy miał rację? Jak babcia i wujek Alfred pokazali dzieciom, co zrobić, gdy nie wiemy, jak się czują osoby, z którymi przebywamy? Jak wyglądają osoby wesole? Jaki wyraz twarzy najczęściej mają osoby smutne? A jak opisałibyście wyraz twarzy osoby zdenerwowanej? Czy zdarzają się takie sytuacje, że możemy się pomylić, bo ktoś nietypowo wyraża swoje uczucia?*

3. Proszę włączyć piosenkę „Emocje” do wysłuchania.

<https://www.youtube.com/watch?v=kRJFN6V7TB4> Emocje

4. „Lustro emocji” – Dziecko stara się gestem i mimiką odzwierciedlić różne emocje. Rodzic odgaduje. Następnie zamiana ról – rodzic pokazuje, dziecko odgaduje.

5. „Dokończ zdanie” – *Jestem...* (tu wstawiamy nazwę emocji), *gdy...* Rodzic dba o komfort wypowiedzi dziecka – każda osoba, która mówi o swoich uczuciach, powinna zostać wysłuchana, a jej wypowiedzi nie należy kwestionować. Każdy może czuć się inaczej w danej sytuacji.

**6. KARTY PRACY DLA CHĘTNYCH DZIECI DOTYCZĄCE TEMATYKI
„WRAŻENIA I UCZUCIA”**

POŁĄCZ TWARZE DZIECI Z ODPOWIEDNIMI EMOTIKONAMI.





PSYCHOLOGIA I TERAPIA DZIECKA

www.blizejterapii.blogspot.com

MINIONKOWE EMOCJE

Minionki czuły ostatnio wiele różnych emocji.
A Ty? Narysuj, kiedy czułeś ostatnio daną emocję.

RADOŚĆ



SMUTEK



STRACH



ZADOWOLENIE
Z SIEBIE



ZŁOŚĆ



© Pracownia Psychologii i Psychoprofilaktyki
Anna Korobczak

ZABAWA POPOŁUDNIOWA

„Quiz”- rozpoznawanie zdań prawdziwych i fałszywych, doskonalenie logicznego myślenia. Rodzic odczytuje zdania, a dziecko musi określić czy zdanie jest prawdziwe czy fałszywe. Gdy zdanie jest prawdziwe, świeci słońeczko (dzieci machają rączkami nad głowami). Gdy fałszywe, nadciągają chmury (dzieci zakrywają twarz dłońmi).

- Teraz jest wiosna.
- Wiosną jeździmy na sankach.
- Latem lepimy bałwanka.
- W maju jak w maju.
- Tulipany to kwiaty jesienne.
- W marcu jak w garncu.
- Zimą pływamy kajakiem.
- Przebiśniegi to kwiaty wiosny.
- Jesienią sady się rumienia.
- Kwiecień plecień, bo przeplata trochę zimy, trochę lata.
- Zimą zjeżdżamy na sankach.

Pozdrawiamy. 😊



19.05.2020 r. – wtorek

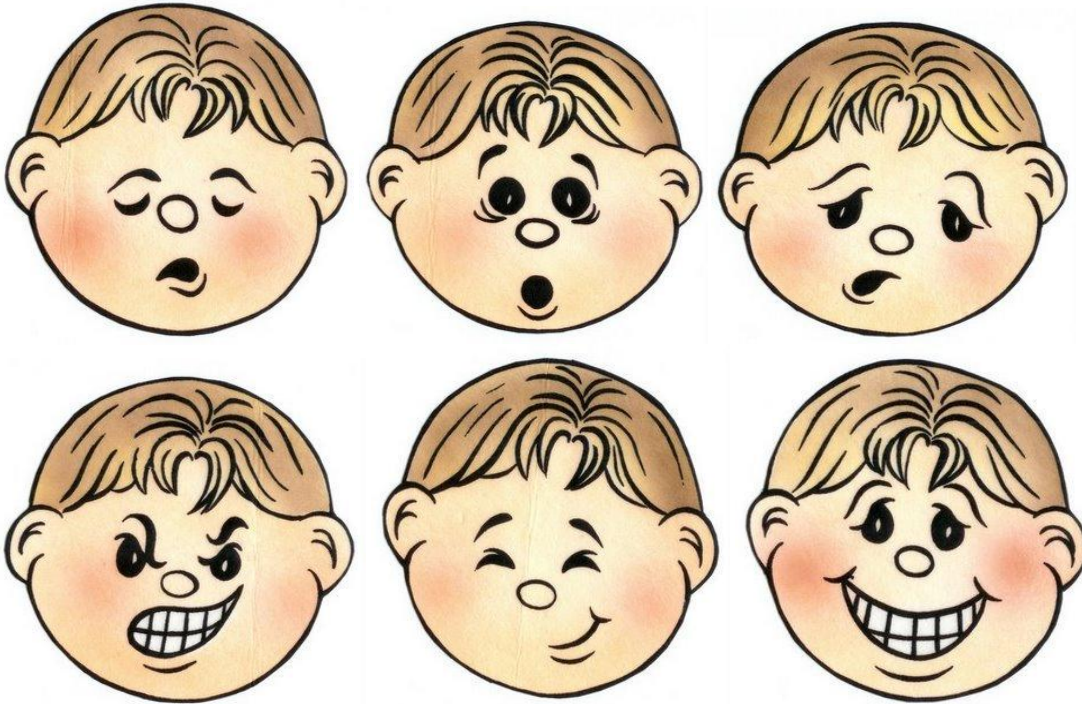
Temat: Rysowanie kredkami „W jakim jesteś nastroju?”.

Potrzebne będą: karton, kredki

1. Bardzo proszę o włączenie piosenki

<https://www.youtube.com/watch?v=a9oGVJEdkpo> Dzień dobry – zabawa z piosenką

2. Spróbuj nazwać emocje przedstawione na obrazkach.



Źródło: chomikuj.pl

2. Narysuj kredkami - W jakim jesteś nastroju.

3. Obejrzyjcie krótką bajkę

https://www.youtube.com/watch?v=WvkNxiRfg_Q Bajka o uczuciach

ZABAWA POPOŁUDNIOWA

„Balonowy gniotek”

Dziecko nasypuje kilka łyżek mąki ziemniaczanej do pustej plastikowej butelki o pojemności 0,5 litra. Rodzic bardzo delikatnie nadmuchuje balonik i skręca go tak, aby powietrze nie mogło ulecieć. Zakłada balon na szyjkę butelki wypełnionej mąką i obraca butelkę do góry nogami. Mąka powinna przesytać się do balonu. Teraz wystarczy ściągnąć balon i zawiązać go na supeł.

Wskazówka: Aby gniotek był solidniejszy – można na niego założyć drugi balonik. Aby ułatwić sobie zadanie, można odciąć wąską część gumy. W tak przygotowanym balonie należy umieścić gniotka supełkiem do środka. Gniotki można przygotować wykorzystując różnego rodzaju kasze, nasiona, kulki czy guziki. Dziecko może je odrobinę ożywić np. dorysowując oczy, usta i dokładając zwariowaną czuprynę np. z włóczki.

Miłego dnia i wieczoru. ☺



20.05.2020 r. – środa

Temat: Matematyczne zagadki.

Przebieg:

1. „Witamy swoje palce” – Rodzic czyta rymowankę, a dziecko realizuje jej treść.

Kciuki gotowe? Tak! – pięść zaciśnięta, wystawiony kciuk

Wskazujące gotowe? Tak! – wystawiony drugi palec

Środkowe gotowe? Tak! – wystawiony trzeci palec

Serdeczne gotowe? Tak! – wystawiony czwarty palec

Małe gotowe? Tak! – wystawiony piąty palec

Wszystkie palce gotowe? Tak!

Schowajcie się za głowę! – schowanie dłoni za głowę.

Następnie dziecko przelicza swoje palce poprzez dotyk o policzek z jednoczesnym nazywaniem ich. Określa ile palców jest razem.

2. „Słyszę i liczę” – ćwiczenia liczbowe, odtwarzanie zasłyszanych dźwięków. Rodzic wrzuca do kubka określoną liczbę guzików w takim tempie, aby dziecko mogło je policzyć. Następnie dziecko układa przed sobą tyle samo guzików. Rodzic uderza w metalowy przedmiot, a dziecko odtwarza dźwięki za pomocą guzików.

3. „Głodne gołębie” – zabawa ruchowo – matematyczna. Na środku pokoju na ręczniku wysypany jest groch. Gdy gra muzyka „dziecko – gołąb” biega po pokoju, na przerwę w muzyce podbiega do ręcznika bierze jedno ziarno grochu i zanoszi do swojego gniazda (miscozka). Dziecko ma zbierać 9 ziaren grochu – przelicza groch i układa z niego cyfrę 9.

4. „Dodajemy i odejmujemy” – dziecko otrzymuje 10 klamerek do bielizny, manipuluje nimi – dodaje i odejmuje, ustalając wynik działania.

5. „Matematyczne zagadki” – dziecko siedzi na dywanie, rodzic rozkłada małe karteczki oznaczone cyframi od 1 do 10. Dziecko losowo wybiera karteczkę i odczytuje cyfrę. Rodzic czyta zagadkę, a dziecko podaje rozwiązanie.

- 1) Jak nazywa się duży palec u dłoni?
- 2) Wymień dwa pojazdy posiadające tylko dwa koła?
- 3) Którą dłoń podajemy na powitanie?
- 4) Ile palców u obu dłoni ma człowiek?
- 5) Ile dzieci otrzyma jabłko, jeżeli w koszyku jest ich 6?
- 6) Jak nazywa się figura geometryczna, która ma wszystkie boki równe?
- 7) Która z tych liczb jest większa 5 czy 3?
- 8) Ile to jest razem 3 i 3?

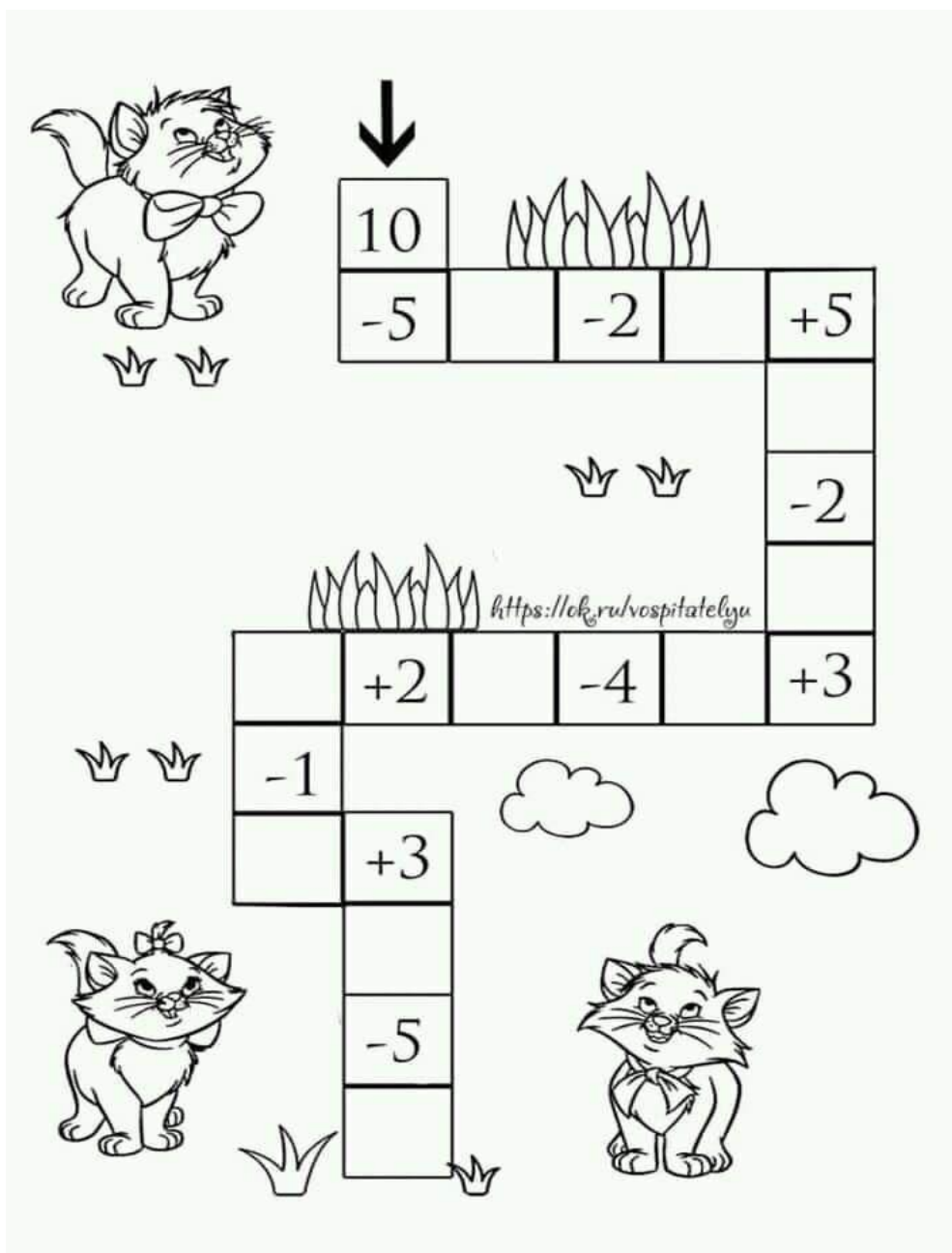
9) W jakim mieście mieszkasz?

10) Jak nazywa się lekarz, który leczy zęby?

6. Zabawa „Policz i zrób tyle”- Rodzicu przygotuj kartoniki z oczkami, jak na kostce do gry. Dziecko niech porusza się swobodnie przy dowolnej muzyce. Na przerwę w muzyce pokaż dziecku dwa kartoniki i poproś o przeliczenie oczek na kartonikach i zrobienie tylu ćwiczeń np. tyle samo pajacyków, przysiadów, podskoków na dwóch nogach i na jednej nodze, pompek itp.

7. „Kapturek myśliciela” – ćwiczenie kinezylogii Dennisona poprawiające koncentrację. Dziecko chwytą małżowinę uszną kciukiem, palcem wskazującym i środkowym, masuje delikatnie dwa, trzy razy do góry, odwraca głowę w lewo, następnie w prawo i wykonuje taki sam masaż.

8. Karta pracy dla dzieci chętnych. To jest bardzo trudne zadanie, jeśli będą jakieś kłopoty poproś o pomoc rodzica. Liczą się chęci. 😊



ZABAWA POPOŁUDNIOWA

„Pantomima”- rozwija wyobraźnię i umiejętność naśladowania innych osób. Rodzic pokazuje za pomocą ruchu wykonywanie jakiejś czynności np. jedzenie lodów, wchodzenie po schodach, mycie okna, szycie itd. Dziecko odgaduje jaka to czynność. Następnie następuje zmiana ról.

Milego dnia ☺



21.05.2020 r. – czwartek

Temat: Zabawy muzyczne.

Bardzo proszę o włączenie piosenek.

Przebieg:

1. „Dzień dobry” – zabawa z piosenką.

<https://www.youtube.com/watch?v=a9oGVJEdkpo>

2. Gimnastyka rączek w parze z rodzicem

<https://www.youtube.com/watch?v=RPt24yOqJ0w>

3. Zabawa „Poczuj rytm”

https://www.youtube.com/watch?v=nNIRc_1E794

4. Zabawa z rytmem

<https://www.youtube.com/watch?v=tDn-GQx2Jlk>

ZABAWA POPOŁUDNIOWA

Zabawa „Szalona galeria”.

Zabawa najlepiej do przeprowadzenia z całą rodziną.

Przygotujcie dużo czystych kartek. Usiądźcie w kółku całą rodziną. Każda osoba ma swoją kartkę. Trzymajcie kartki tak, by żadna osoba siedząca w kółku nie widziała, co rysujecie. Będziecie rysować na zmianę. Zaczynajcie od postaci. Niech każdy narysuje w górnej części swojej kartki nakrycie głowy. Następnie niech zawinie kartkę tak, by tylko dół obrazka był widoczny i przekaże kartkę sąsiadowi. Następna osoba rysuje głowę i szyję i powinna zwinąć kartkę tak, by tylko kawałek szyi był widoczny dla kolejnej osoby. Teraz czas na tułów, ręce, nogi i stopy. Sposób postępowania jest cały czas ten sam - rysujecie na zmianę i nie wiecie, jaki będzie efekt końcowy. Kiedy skończycie rysować, zróbcie jeszcze jedną zamianę i równocześnie odwińcie gotowe obrazki. Będzie przy tym dużo śmiechu! Zachęćcie dzieci do rysowania różnych przedmiotów, ludzi, zwierząt, ulubionych postaci z bajek. Kto wie, może w efekcie końcowym na obrazkach pojawi się korona króla, pyszczek świnki, korpus ptaka i krzywe nogi Baby Jagi - im zabawniejsze będą rysunki, tym lepiej. Dzieci będą chciały się w to bawić godzinami.

Milej zabawy. ☺



22.05.2020 r. – piątek

Temat: Zestaw ćwiczeń Metodą Ruchu Rozwijającego według Weroniki Sherborne, jako sposobu stymulowania rozwoju dziecka.

Poćwicz ze mną mamo!

- 1. Powitanie**, zaproszenie do krainy gdzie witamy się: łokciami, kolanami, uszami, stopami.
- 2. „Pełzanie”** – Mama i dziecko leżą na podłodze na plecach i poruszają się po podłodze w przód i w tył.
- 3. „Mosty/domki”** – Dorosły w klęku podpartym tworzy ze swojego ciała most/domek, dziecko przechodzi pod lub nad dorosłym.
- 4. Zabawa pt. „Bączek”**. Mama i dziecko siedzą na podłodze z nogami ugiętymi w kolanach lekko uniesionymi. Odpychając się rękoma, każdy próbuje samodzielnie obracać się w miejscu wokół własnej osi.
- 5. „Wagoniki”** – Rodzic i dziecko siedzą na podłodze, każdy osobno, wszyscy poruszają się po podłodze, pomagają sobie jedynie nogami, wydając dźwięki i odgłosy typowe dla ruchu ulicznego. Potem mama łączy się z dzieckiem.
- 6. „Fotelik”** – Dorosły siedzi w rozkroku na podłodze, obejmując rękoma siedzące przed nim dziecko, kołysanie dziecka na boki, poruszanie się wraz z nim w przód i w tył.
- 7. „Skoki przez gwiazdę”** - Rodzic kładzie się na podłodze, ręce i nogi mocno odwiedzione od tułowia – tworzy swym ciałem kształt gwiazdy. Dziecko wykonuje skoki ponad kończynami, tułowiem rodzica. Zamiana rolami.
- 8. „Wycieczka”** – Dziecko leży na plecach na podłodze, ręce ma za głową. Dorosły trzyma dziecko za nadgarstki lub nogi i lekko ciągnie je po podłodze.
- 9. Zabawa „Przepychanka”** - Rodzic i dziecko siedzą na podłodze w siadzie prostym oparci o siebie plecami. Dziecko próbuje przepchnąć rodzica – zamiana ról. Dziecko siada naprzeciw rodzica, łączą stopy. Ćwiczenie polega na przepychaniu się stopami. Następnie dziecko stoi naprzeciwko rodzica i starają się przepychać dłońmi.
- 10. „Turlanie”** - Rodzic leży płasko, ręce ma złączone nad głową. Dziecko turla rodzica pchając go do przodu za biodra. Rodzic może pomóc dziecku w taki sposób, aby nie było tego świadome. Jego ciało ma sprawiać dziecku opór. Później następuje zamiana.
- 11. „Paczka”** - Dziecko siedzi skulone, mocno „zamknięte w sobie”, rodzic próbuje je rozpakować.
- 12. Zabawa „Prowadzenie ślepeca”** - Rodzic zamyka oczy, a dziecko prowadzi go bezpiecznie po domu – zamiana ról.

13. „Lustro” – Dorosły i dziecko siedzą na podłodze w lekkim rozkroku zwróci do siebie przodem, dorosły „rysuje” ręką (rękoma) w powietrzu różne figury lub naśladuje różne czynności, dziecko stara się jak najdokładniej naśladować ruchy dorosłego (lustrzane odbicie), potem następuje zmiana ról.

14. „Mańka/Wstańka” – Rodzic i dziecko stoją naprzeciw siebie i chwytają się za ręce. Wykonują na przemian przysiady.

15. „Hipoterapia” - Rodzic przyjmuje pozycję na czworakach, dziecko kładzie mu się na plecach chwytając rękoma za szyję.

ZABAWA POPOŁUDNIOWA

„Zabawy ze sznurkiem”

Potrzebny będzie sznurek długości minimum 1,5 m. Możecie sobie wyobrazić, że jest to most, wąż lub cyrkowa lina. Sznurek leży na podłodze, tworzycie z niego dowolny kształt. Zadań może być wiele np:

- spacer po sznurku uważając by z niego nie "spaść"
- przeskakiwanie przez sznurek raz na jedną, raz na drugą stronę
- przejście po sznurku "stópkami", tyłem, bokiem

Trzymajcie się! ☺

